



# Jednostki znaczenia

## Wstęp-wizja

Pierwszym impulsem do napisania tej książki było zadziwiające spostrzeżenie przy początkach mojej nauki języka chińskiego na Tajwanie. Nauczyciele parli do wbicia pamięć uczniów jak największej ilości coraz to nowych znaków. Ale zabawa słownikiem pokazywała mi dobitnie, że program nauczania całkowicie pomija idiomy i słowa złożone ze znaków najprostszyc.

W moim przekonaniu to poważna usterka w podejściu do nauczania języków – nie tylko języka chińskiego. Propagatorzy tego podejścia ignorują kwestię nauczania początkujących tego, że mogą przejąć inicjatywę i sami tworzyć i odgadywać rozmaite słowa, gdy próbują komunikować się z kimś biegle posługującym się językiem.

Już absolutnie konkretnym momentem oświecenia było samodzielne znalezienie w słowniku dwóch idiomów *chengyu*: *bushiyiding* 不識一丁 *bushizhiwu* 不識之無. Znaczą one tyle co `być niepiśmiennym`, a dosłownie – nie rozpoznawać, odpowiednio, nawet najprostszyc i najczęściej używanych znaków pisma<sup>1</sup>.

Znajomość *chengyu*, których są tysiące uważana jest przez samych Chińczyków za miernik wykształcenia. Dla początkujących, ta ilość jest często przytłaczająca. Nauczanie się tych najprostszyc jest dużym zastrzykiem morale

<sup>1</sup> (一丁, jeden, gwóźdź) i najczęściej używanych (之無, partykuła zhi i `brak`)

i zachętą do nauki. Zachęta ta jest wielokrotniona przez to, że gdy początkujący adept języka chińskiego użyje chengyu w rozmowie, wywoła tym podziw i zaskoczenie. Takie podniesienie prestiżu czyni cuda. Motywuje w sposób wręcz nadzwyczajny.

### Cel: maksymalna użyteczność

Tom *Chińska archeologia językowa* to zbiór setek archaicznych, historycznych i współczesnych słów, ale też potężny pakiet pojedynczych znaków chińskich, które uznałem za albo wręcz fascynujące, albo po prostu niezwykle ciekawe i pomocne w zgłębianiu zakamarków chińskiej kultury. Kluczem i tajemnicą użyteczności jest tu pobudzenie ciekawości poznawczej na kilka sposobów.

Po pierwsze, podręczniki do nauki języka są nudne – i jest to ich nieodłączna wada systemowa. Poza nielicznymi, chlubnymi wyjątkami uczą gramatyki, składni itp. W kontraście, wyszukiwanie ciekawych słówek i uczenie się ich dostarcza użytkownikowi niniejszej książki natychmiastowych osiągnięć i nagród wynikających z satysfakcji, że potrafi on posługiwać się żywym językiem do tego, aby imponować i podnosić swój status w oczach tych, którzy posługują się językiem chińskim biegle.

### Jak zaimponować Chińczykowi znajomością jego kultury?

Ktoś, kto wynajmuje armię, by pokona swojego wroga, nie ma prawdziwej siły i często po prostu nie jest w stanie samodzielnie jej wygenerować – jedynie ją wypożycza. To jedna z najważniejszych prawidłowości tego, co sam nazywam filozofią wojny i filozofią władzy. Idąc dalej, osobście bardzo krzywo patrzę na postacie publiczne, które znajdują sobie jakieś sprytne powiedzonka, by użyć ich do popisania się swoją erudycją. Często głębokie spostrzeże-

nia zmieniają się w efekciarstwo.

Noszące ten tytuł sekcja niniejszej książki jest przyczyną moich rozterek. Prawdziwy kunszt i erudycja to lata pracy i poświęceń. A sam stwarzam podręcznik wspomagających efekciarstwo i kult cargo w miejsce rzetelnej wiedzy o obcej kulturze. Ale to paradoks nieunikniony. Wiecznym prawidłem budowania cywilizacji jest to, że wiedza używana jest przez tych, którzy na nią nie zasłużyli. Przecież używamy smartfonów, w których większość z nas nie jest nawet w stanie wymienić baterii. O prawidło tym mówi te Einstein w słynnym „Wyzwolona energia atomu zmienia wszystko, za wyjątkiem naszego sposobu mylenia”.

Tak czy inaczej, stało się! Niniejsza książka jest zbiorem setek przykładów, których użycie sprawi, że użytkownik szukający prestiżu zostanie poczytany za wielkiego znawcę Chin. Ta reputacja i taka reputacja zawsze była i będzie nadużywana. Wciąż jednak naczelny cel powołanie tej książki do istnienia jest następujący: otworzyć adeptowi języka chińskiego wrota do słów, idei, znaków chińskiego pisma i zakamarków historii państwa środka.

Inaczej, penetrowanie tych zakamarków to wielka przygoda. Chińska archeologia językowa to potężny reflektor rozświetlający mroki mrocznego, podziemnego skarbcza zaskakujących często ciekawostek.

*Tajpej,  
styczeń 2025*